

***Pp. Pius V
Consueverunt Romani Pontifices (17.09.1569)***



Papieże rzymscy i inni Święci Ojcowie, którzy Nas poprzedzili, w celu łatwiejszego przewyciężenia wojen i wszelkich klęsk, które dotykały ciało i duszę i aby z większą żarliwością i w pokoju służyć Bogu, mieli zwyczaj

błagania Go o pomoc wzywając przy tym wstawiennictwa świętych, poprzez prośby i modlitwy litanijne.

A czynili to wznosząc, jak Dawid, oczy ku Niebu, będąc pewnymi, iż obiecaną pomoc otrzymają.

1. Idąc śladami naszych poprzedników, wierząc w natchnienie Ducha Świętego, przywołujemy postać Błogosławionego Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego (Ordo Predicatorum; Dominikanie), który żył w podobnych czasach do naszych; do tegoż Zakonu także i My należeliśmy, i w nim złożyliśmy nasze śluby wierności, stosownie do postanowień Reguły. Wspomnijmy, jak herezja albigensów, srożąca się w większej części Francji i Italii, całkowicie oślepiła rzesze ludzkie tak, że wściekle rzucano się na kapłanów Boga i zakonników. Błogosławiony Dominik, wznosząc oczy ku niebu, zwrócił się ku Słodkiej Górze, którą jest Chwalebna Dziewica Maryja, Matka Boga. To Ona, z Owocem Swego łona, zdeptała głowę kłamliwego węża, niszcząc wszelkie herezje i ratując świat przed wiecznym potępieniem z powodu winy naszych pierwszych rodziców. W tych niespokojnych czasach Błogosławiony Dominik ułożył modlitwę bardzo prostą, pobożną i przystępną dla wszystkich, nazwaną *Różańcem* lub *Psalterzem Błogosławionej Maryi Panny*. Polega ona na oddawaniu czci Błogosławionej Dziewicy, powtarzając sto pięćdziesiąt razy pozdrowienie anielskie, stosownie do liczby Psalmów Dawida, wstawiając co dziesięć pozdrowień anielskich jedno Ojciec nasz oraz rozmyślania, które nawiązują do całego życia Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Ułożywszy ją, Błogosławiony Dominik zaczął słać w całym Kościele Katolickim ten sposób modlitwy, a poprzez swoich synów duchowych – braci Zakonu – rozpowszechnił. Różaniec został przyjęty przez wielu, a wierni, którzy odmawiali go pobożnie, zapaleni wewnątrz tymi rozmyślaniami, stali się innymi ludźmi. Ciemności herezji ustąpiły i światło wiary katolickiej zabłysnęło ponownie. Bracia Zakonu, z polecenia prawowitych przełożonych, wszędzie zakładali Stowarzyszenia Różańcowe, do których wstąpili liczni wierni.

2. Podążając śladami Naszych Poprzedników, również i My, widząc zmagania Kościoła, który Bóg nam powierzył, wstrząsanego także i dziś licznymi herezjami, boleśnie rozdarty i zatroskany wojnami oraz deprawacją moralną ludzi, wnosimy oczy pełne łez, ale z nadzieją ku tej Błogosławionej Maryi, od której pochodzi wszelaka pomoc, i **prosimy wszystkich pojedynczych wiernych, napominając ich dobrotliwie w Panu, aby odmawiali Różaniec.**

Św. Pius V.

Przekład autorski. prof. dr. hab. Don Artur Katolo. Całość została zorganizowana i do szczęśliwego skutku doprowadzona przez nieznanego szerszej opinii publicznej prześladowanego kapłana zakonnego, który nie jest słynnym youtuberem czy blogerem.